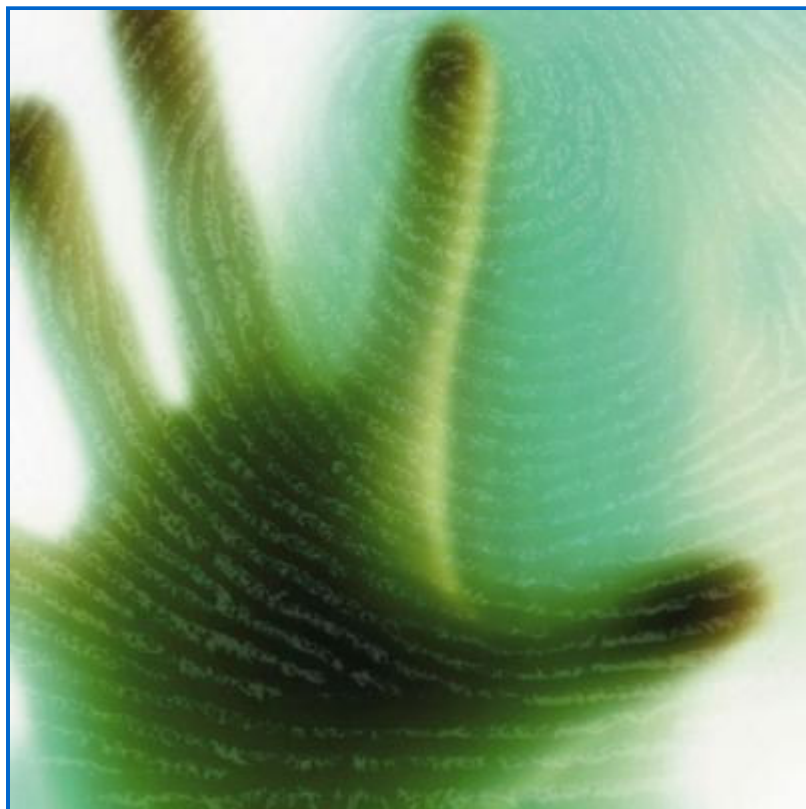


06.10.2009

Problem "odcisków palców" nierozstrzygnięty



Fot. Theta

Sąd pracy zdecydował, że nie będzie rozstrzygał problemu legalności wykorzystywania danych biometrycznych do kontroli czasu pracy w wałbrzyskim Specjalistycznym Szpitalu im. Sokołowskiego. Związkowcy zapowiadają akcję nieposłuszeństwa, ale szczegółów nie chcą ujawniać.

Cała sprawa zaczęła się wiosną. Dyrekcja szpitala zmieniła system kontroli czasu pracy. Zamiast podpisów na liście, wzorem kilku innych szpitali wprowadzono karty elektroniczne. Jednak szpital wałbrzyski, jako pierwszy w Polsce posunął się o krok dalej. Chip w karcie zawiera skan linii papilarnych pracownika. Pracownik "odbijając" kartę musi odciskiem palca potwierdzić, że jest jej właścicielem. Zapobiega to używaniu kart przez inne osoby.

Większość pracowników podporządkowała się poleceniu dyrekcji, choć ta wprowadziła system bez dokonania zmian w regulaminie pracy, co według Państwowej Inspekcji Pracy jest niezgodne z prawem. Zastosowania się do nowych reguł odmówił m.in. Leszek Majkowski przewodniczący Wielozakładowego Związku Zawodowego Pracowników Ochrony Zdrowia. Pracodawca odpowiedział wstrzymaniem wypłaty, a związkowiec pozwał do sądu pracy.

Nieoczekiwanie sprawa zakończyła się już na pierwszym spotkaniu stron w sądzie. Ponieważ szpital ostatecznie wypłacił Majkowskiemu sporne wynagrodzenie pozew stał się bezprzedmiotowy. W tej sytuacji sąd nie zajmował się już samą zgodnością z prawem używania danych biometrycznych, bo powód nie ma obecnie tzw. "interesu prawnego", który byłby podstawą do podtrzymania pozwu. Sprawa pozostaje więc nierozstrzygnięta.

Zdaniem Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych pracodawca nie może gromadzić danych biometrycznych pracowników. Jednak dyrekcja szpitala twierdzi, że nie gromadzi danych, gdyż zapisane są one jedynie na karcie pozostającej w rękach pracownika, a system po stwierdzeniu tożsamości wchodzącej lub wychodzącej z pracy osoby wymazuje te dane z pamięci.

W tej sytuacji związkowcy zapowiadają zorganizowanie jakiejś akcji nieposłuszeństwa wobec pracodawcy, która stworzyłaby przesłanki obligujące sąd do jednoznacznego rozstrzygnięcia sporu. Nie chcą jednak ujawnić jak taka akcja będzie wyglądać. Ostateczną decyzję mają podjąć w najbliższych dniach po konsultacji z prawnikami.

www.mp.pl [wydrukuj](#) [wyślij](#)

Portal „Dziennik Polski” wraz ze wszystkimi treściami będącymi jego elementami składowymi - w szczególności internetowe wydanie „Dziennika Polskiego” i treści będące jego elementami składowymi - podlegają ochronie prawnej na podstawie międzynarodowego i polskiego prawa autorskiego. Jakiegokolwiek korzystanie z utworów, o których mowa powyżej, przekraczające dozwolony użytek osobisty (uregulowany w ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych) wymaga wyraźnej zgody Wydawcy - Wydawnictwo Jagiellonia S.A., które z tytułu praw autorskich jest podmiotem uprawnionym do wydania takiej zgody.

DZIENNIK POLSKI

2009 Dziennik Polski. Wszystkie prawa zastrzeżone